

**Sygnatura akt VI Ka 133/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Jacka Sławika

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 r.

sprawy **A. K. syna K. i H.,**

**ur. (...) w K.**

oskarżonego z art. 207§1 kk w zw. z art. 31§2 kk przy zast. art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 września 2014 r. sygnatura akt IX K 1682/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że termin wykonania nałożonego na oskarżonego obowiązku probacyjnego polegającego na opuszczeniu lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną określa na 14 (czternaście) dni od daty uprawomocnienia się wyroku oraz wskazuje, że wynikający z jego orzeczenia sposób kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną odbywać się może wyłącznie telefonicznie w sprawach ich wspólnego syna;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Sygn. akt VI Ka 133/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22 maja 2015 roku

Wyrokiem z dnia 10 września 2014 roku (sygn. akt IX K 1682/13) Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego A. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, karę grzywny, nałożył obowiązki probacyjne oraz oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego wyrokowi zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 207 § 1 k.k., polegającą na jego błędnej wykładni, skutkującej przyjęciem, iż czyn zarzucany oskarżonemu stanowi przestępstwo znęcania się nad osobą najbliższą, podczas gdy charakter działań zarzucanych oskarżonemu był nieregularny i niewykraczający swą intensywnością ponad granice znieważenia.

2. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku jedynie częściowo podającego okoliczności na jakich oparł się Sąd w trakcie wyrokowania, a częściowo składającego się z dosłownej treści wyjaśnień oskarżonego zamieszczonych w protokole rozprawy z dnia 2 czerwca 2014 r., czego skutkiem jest uniemożliwienie oceny całokształtu argumentów, którymi kierował się Sąd I Instancji wydając wyrok w przedmiotowej sprawie;

- art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za zgodne z prawdą zeznań świadków I. O., I. S., A. G., M. S., podczas gdy osoby te pozostają w różnym stopniu znajomości z pokrzywdzoną, w związku z czym nie sposób bezkrytycznie przyjąć treści ich zeznań za podstawę wyrokowania.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. wniósł obrońca o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. przyznanie kosztów obrony z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna, jednak jej wniesienie skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku z przyczyn dostrzeżonych przez sąd odwoławczy z urzędu.

Brak jest w realiach niniejszej sprawy podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach.

Brak jest podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu obrazu przepisów prawa materialnego, a to art. 207 § 1 k.k., polegającej na jego błędnej wykładni, skutkującej przyjęciem, iż czyn zarzucany oskarżonemu stanowi przestępstwo znęcania się nad osobą najbliższą. Wedle treści zarzutu czyn oskarżonego nie wyczerpywał znamion zarzucanego jego osobie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., bowiem swą intensywnością nie wykroczył poza granice znieważenia. Z zarzutem tym nie można się zgodzić już tylko z tej przyczyny, że na przypisane oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem przestępstwo składały się przecież różnorodne zachowania nie ograniczające się wyłącznie do znieważania pokrzywdzonej. Zachowania oskarżonego, które objęte zostały przypisanym oskarżonemu przestępstwem nie stanowiły przecież wyłącznie zachowań polegających na znieważaniu pokrzywdzonej, lecz wyrażały się w awanturowaniu się oskarżonego obejmującym nie tylko przecież kierowanie wobec pokrzywdzonej wyzwisk,

lecz także zakłócanie jej spokoju krzykami oskarżonego, jak również słowami mającymi skłonić ją do opuszczenia mieszkania, czy wreszcie wywołujące u pokrzywdzonej dotkliwie cierpienia psychiczne oskarżenie jej o zdrady małżeńskie, w tym prowadzenie agencji towarzyskiej w pomieszczeniu w którym od niemal pięćdziesięciu lat, właściwie bez pomocy oskarżonego pokrzywdzona zajmuje się ciężko chorym synem, a także kontakty seksualne pokrzywdzonej z pielęgniarkami, które przychodzą do mieszkania stron, by pokrzywdzoną wspomóc w sprawowanej właściwie całą dobę opiece nad synem. Nie ulega wątpliwości, że nie tylko subiektywne odczucia pokrzywdzonej, lecz także okoliczności sprawy oceniane obiektywnie dają pełne podstawy do przyjęcia, iż zachowanie oskarżonego objęte przypisanym mu czynem osiągnęło próg dolegliwości nakazujący potraktować je jako przestępstwo znęcania psychicznego.

Podkreślić przy tym trzeba, że ocena, czy określone zachowania składają się na przestępstwo znęcania dokonywana być musi przy uwzględnieniu indywidualnego kontekstu zdarzeń w których do zachowań osoby oskarżonej dochodzi, a który to kontekst objęty pozostaje przynajmniej zamiarem ewentualnym oskarżonego. W realiach niniejszej sprawy zachowania oskarżonego być może nie pozostawały szczególnie drastyczne, lecz bez wątpienia w warunkach w których oskarżony tych zachowań się dopuszczał swoją dotkliwością przekraczały one próg dolegliwości stanowiący minimum właściwe dla przestępstwa znęcania. Przypomnieć bowiem należy, że zachowań swoich oskarżony dopuszczał się wobec znajdującej się podeszłym wieku żony, która przez niespełna 50 lat niemalże wyłącznie zajmuje się niepełnosprawnym synem stron wymagającym całodobowej opieki. Oskarżony nie tylko nie pomaga jej w tej trudnej roli, lecz powracając do domu w godzinach wieczornych lub nocnych wykrzykuje, wulgarnie wyzywa pokrzywdzoną, każe jej opuszczać mieszkanie, a także, by spotęgować jej dolegliwości psychiczne pomawia ją o zachowania seksualne, w tym o stosunki z pielęgniarką, która odwiedza mieszkanie stron po to, by wspomóc pokrzywdzoną w opiece nad ciężko chorym synem. W tych warunkach żadnych wątpliwości nie budzi stwierdzenie przez Sąd Rejonowy, iż zachowaniem swoim wyczerpał oskarżony znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k..

Wbrew twierdzeniom apelacji także nieregularność zachowań oskarżonego składających się na przypisane oskarżonemu przestępstwo nie mogła prowadzić do wniosku o niewyczerpaniu przez niego znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.. Z istoty przestępstwa wieloczynowego, rozciągniętego w czasie wynika, iż zachowania składające się na to przestępstwo nie są podejmowane nieprzerwanie, lecz pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami, które ostatecznie tworzą obraz zachowań kwalifikowanych jako wyczerpujące znamiona z art. 207 § 1 k.k. mogą występować okresy przerw. Istotne jednak dla ustalenia, że doszło do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. pozostaje ustalenie, iż pomimo tychże przerw zachowania oskarżonego podejmowane pozostają w wykonaniu tego samego zamiaru, a ponadto wytwarzają one dla pokrzywdzonego dolegliwość, która swoim stopniem odpowiada dolegliwości charakterystycznej dla przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., a nie przestępstw, których znamiona wyczerpują poszczególne z zachowań składających się na czyn z art. 207 § 1 k.k. W realiach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że zachowania oskarżonego, powtarzalne i dotkliwie dla pokrzywdzonej także z uwagi na znaną oskarżonemu sytuację w której się ona znajdowała, pomimo występujących między nimi przerw nie będących jednak szczególnie długimi, stwarzały dla pokrzywdzonej dolegliwość charakterystyczną dla przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k..

Jako całkowicie chybione potraktować nadto należy zawarte w uzasadnieniu środka odwoławczego twierdzenie obrońcy o jednostkowym charakterze zarzucanego oskarżonemu czynu. Twierdzenie takie nie znajduje dosłownie żadnego oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Podobnie nieuprawniona jest teza apelującego jakoby zachowania oskarżonego, rozciągnięte przeciw w czasie na okres niespełna dwóch lat nie stanowiły zachowań powtarzalnych, choć przeciw z relacji wszystkich właściwie z przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków wynika jednoznacznie fakt, iż oskarżony wielokrotnie w długim okresie dopuszczał się powtarzających się zachowań, które w ich całokształcie złożyły się na przypisane mu przestępstwo.

Nie sposób także zgodzić się z apelującym, gdy twierdzenie o braku podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. uzasadnia dysproporcjami w budowie fizycznej i kondycji fizycznej oskarżonego i pokrzywdzonej. Odnosząc się do tej tezy apelacji wskazać przede wszystkim trzeba, że w przypadku przestępstwa znęcania się psychicznego, a za takie przestępstwo został oskarżony A. K. skazany, ewentualne dysproporcje w budowie

fizycznej sprawcy i ofiary bądź to nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia, czy popełnione zostało przestępstwo, bądź też ich znaczenie dla takiego ustalenia pozostaje marginalne, nie mogące rzutować na ocenę, czy popełnione zostało przestępstwo, czy też nie. Nie można również zgodzić się z twierdzeniem obrońcy o dobrej kondycji fizycznej i dobrym stanie zdrowia pokrzywdzonej, która jak wynika z akt sprawy w ostatnim okresie przebyła poważną operację onkologiczną. Nie ulega także wątpliwości, że pokrzywdzona nie jest w stanie przeciwstawić się zachowaniom przestępczym oskarżonego polegającym na awanturowaniu się bez powodu, wyzywaniu jej wulgarnymi słowami oraz wyrzucaniu jej z mieszkania i zarzucaniu rozwiązłości seksualnej, inaczej jak tylko słownie odpierając jego ataki, czego jednak nie czyni. Nie ma dosłownie żadnych w realiach niniejszej sprawy podstaw do przyjęcia, że zachowania składające się na przypisane oskarżonemu przestępstwo pozostają wzajemne. Strach, obrzydzenie, czy nienawiść pokrzywdzonej wobec oskarżonego z powodu jego zachowań nie mają nic wspólnego z tezą apelującego wedle którego zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej miały się równoważyć i pozostawać wzajemnymi.

Oczywiście bezzasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.. Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach w którym w sposób szczegółowy odniósł się Sąd Rejonowy do wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy prowadzić musi do wniosku, że wszystkie elementy wymienione we wskazanym w apelacji przepisie kodeksu postępowania karnego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia się znalazły. W części wstępnej uzasadnienia wskazane zostały fakty, które sąd uznał za udowodnione, w dalszym toku uzasadnienia wskazał sąd nadto na jakich oparł się dowodach ustalając tenże stan faktyczny, argumentując dlaczego wiarę dał jednym dowodom odmawiając wiarygodności innym. Odniósł się sąd także w uzasadnieniu do wyjaśnień oskarżonego, które przytoczył niemalże w całości. Jak wnioskować należy z treści apelacji, to w przytoczeniu obszernych fragmentów wyjaśnień oskarżonego upatruje obrońca podstaw do podnoszenia zarzutu obrazy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.. Twierdzenie to jednak pozostaje dalece chybione. Trudno bowiem jako czynnik uniemożliwiający, jak wskazano w apelacji, ocenę całokształtu argumentów, którymi kierował się Sąd I Instancji wydając wyrok w przedmiotowej sprawie, potraktować przytoczenie pełnej treści wyjaśnień oskarżonego, gdy jednocześnie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał Sąd Rejonowy z jakich powodów uznał poszczególne z dowodów za zasługujące na wiarę, z jakich też przyczyn nie dał wiary poszczególnym dowodom, bądź ich fragmentom, w tym i wyjaśnieniom oskarżonego.

Podobnie jako oczywiście bezzasadny potraktowany zostać musiał podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodnych zeznań świadków I. O., I. S., A. G. i M. S., podczas gdy osoby te pozostają w różnym stopniu znajomości z pokrzywdzoną, przez co zdaniem obrońcy nie sposób bezkrytycznie przyjąć treści ich zeznań za podstawę wyrokowania. Odnosząc się do tego zarzutu podkreślić przede wszystkim trzeba, że nie sposób braku wiarygodności poszczególnych świadków w tej, ani w jakiegokolwiek innej sprawie wywodzić wyłącznie z faktu bliższego lub dalszego związku z którąkolwiek ze stron postępowania. Same tylko więzy pomiędzy świadkiem i pokrzywdzonym lub oskarżonym nie mogą stanowić jedynego kryterium oceny dowodów, a do tego w istocie sprowadza się argumentacja zawarta w apelacji obrońcy. Oceniając poszczególne dowody, w tym i zeznania wskazanych w apelacji świadków Sąd Rejonowy uwzględnił całokształt okoliczności potrzebnych do dokonania ich oceny. Trafnie przy tym w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia zauważył, że o ile świadkowie I. O. i I. S. pozostają bliskim krewnymi pokrzywdzonej, o tyle świadek A. G. jest wyłącznie pielęgniarką, która do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej przychodzi tylko po to, by pomagać jej w trudnym zadaniu jakim jest opieka nad chorym synem, przez co jakiegokolwiek spekulacje w kwestii braku obiektywizmu w odniesieniu do tego świadka muszą zostać uznane za pozbawione racji. Najistotniejsze jednak w kontekście postawionego zarzutu pozostaje to, że oceniając relacje wszystkich z wymienionych w zarzucie apelacji świadków nie sposób dopatrzeć się w tych relacjach, także w aspekcie całokształtu okoliczności sprawy powodów do tego, by wiarygodności zeznaniom tych świadków odmówić. Na powody takie w wywiedzionym środku odwoławczym nie wskazuje także i apelujący. Wbrew treści podniesionego w apelacji zarzutu uznanie relacji tych świadków za zasługujące na wiarę niezależnie od związków łączących świadków będących siostrami pokrzywdzonej z samą pokrzywdzoną, nie świadczy o bezkrytyczności tej oceny zwłaszcza, gdy poza okolicznością w postaci różnego stopnia znajomości z pokrzywdzoną obrońca w wywiedzionym środku odwoławczym nie wskazał na jakąkolwiek okoliczność podważającą trafność przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów.

Nie ma żadnych powodów, takowych też obrońca w apelacji nie przytacza, do twierdzenia, że świadkowie obciążający oskarżonego w swoich zeznaniach mieliby jakichkolwiek interes w tym, by doszło do kolejnego skazania oskarżonego za przestępstwo znęcania. Zawarty w apelacji tego rodzaju argument nie pozostaje zatem trafny. W szczególności jakiegokolwiek interesu nie sposób dopatrzeć się w tym względzie po stronie świadków A. G. i M. S., które kontakt z pokrzywdzoną mają przecież wyłącznie w związku z wykonywanymi przez nie obowiązkami zawodowymi. Jeśli oskarżony zgodnie z tezą apelującego miałby nie dopuszczać się wobec pokrzywdzonej zachowań o których mowa w akcie oskarżenia, to tym bardziej nie sposób dopatrzeć się po stronie świadków, zwłaszcza wskazanych powyżej, jakichkolwiek powodów do tego, by bezpodstawnie oskarżonego obciążały.

Apelacji obrońcy nie można było zatem uwzględnić.

Rozpoznając wywiedzioną apelację Sąd Okręgowy dostrzegł jednak z urzędu konieczność skorygowania zaskarżonego orzeczenia w kierunku zgodnym ze środkiem odwoławczym wniesionym na korzyść oskarżonego. W punkcie 4 zaskarżonego wyroku, na mocy art. 72 § 1 pkt 7 lit. b) i § 1 a k.k. zobowiązał sąd bowiem oskarżonego do opuszczenia lokalu położonego w K. przy ulicy (...) zajmowanego wspólnie z M. K. oraz zobowiązał oskarżonego do kontaktowania się z M. K. wyłącznie w kwestiach dotyczących utrzymania i wychowania ich wspólnego syna, czy też innych niezbędnych kwestiach rodzinnych. Rozstrzygnięcie to wymagało korekty w dwóch zakresach. Zgodnie z art. 74 § 1 k.k., nakładając na oskarżonego obowiązki o których mowa w art. 72 k.k. sąd określa czas i sposób ich wykonania. O ile sposób wykonania obowiązku opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną nie wymagał określenia w zaskarżonym orzeczeniu, o tyle sąd odwoławczy uznał, iż celowe pozostawać będzie określenie czasu wykonania tego obowiązku, który w przypadku jego niewskazania wykonany zostać musiałby z dniem uprawomocnienia się wyroku, którym to dniem pozostaje w niniejszej sprawie wydanie orzeczenia przez sąd odwoławczy. Określenie terminu wykonania tego obowiązku pozostaje zatem dla oskarżonego orzeczeniem korzystniejszym niż zaskarżone. Uwzględniając dolegliwość tego obowiązku, jak również związaną z jego realizacją konieczność zapewnienia sobie przez oskarżonego nowego lokum oraz towarzyszące wyprowadzaniu się z lokalu i tym samym zmianie miejsca zamieszkania trudności o charakterze technicznym sąd odwoławczy uznał, że zasadne pozostawać będzie określenie w wyroku terminu wykonania tego obowiązku, który to termin określił sąd na 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Jednocześnie dostrzegł sąd odwoławczy konieczność korekty rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 4 zaskarżonego orzeczenia w zakresie w jakim orzeczenie to regulowało sposób kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną. Obowiązek określenia tego sposobu wynika z regulacji art. 72 § 1a k.k.. Z treści zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym względzie wynika natomiast, że Sąd Rejonowy nie tyle rozstrzygnął o określeniu sposobu kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną, lecz wręcz nałożył obowiązek utrzymywania kontaktów z pokrzywdzoną we wskazanych w punkcie 4 sprawach. Nałożył sąd zatem na oskarżonego obowiązek de facto nieznanym ustawie. Ponadto rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 zawierało nie tyle określenie sposobu kontaktów z pokrzywdzoną, ile wskazanie rodzaju spraw, których kontakty te miałyby dotyczyć. Rozstrzygnięcie to bez wątpienia wymagało zatem korekty. Mając na względzie całokształt relacji pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym, w tym okoliczności popełnienia objętego wyrokiem skazującym przestępstwa sąd odwoławczy uznał, iż sposób kontaktów oskarżonego z pokrzywdzoną ograniczony być musi wyłącznie do kontaktów telefonicznych w sprawach wspólnego syna stron. W taki też sposób zmodyfikował rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 zaskarżonego wyroku.

Nie znalazł sąd natomiast podstaw do korekty zaskarżonego orzeczenia w pozostałej części, stąd też wyrok Sądu Rejonowego w tej części utrzymany został w mocy. W punkcie 3 zasądził sąd od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego koszty pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu w postępowaniu odwoławczym. W punkcie 4 wyroku, wobec braku powodów do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów procesu z uwagi na sytuację materialną oskarżonego, zasądził sąd od A. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego oraz opłatę we wskazanych w wyroku kwotach odpowiadających przepisom prawa.